

Maćkowiak, Henryk

Dzieje szkolnictwa na terenie woj. ostrołęckiego w okresie wojny i okupacji 1939-1945

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 173-186

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK MAĆKOWIAK

Dzieje szkolnictwa na terenie woj. ostrołęckiego w okresie wojny i okupacji 1939-1945

Wojnę obronną prowadzoną od 1 września 1939 roku z najazdem hitlerowskich Niemiec, a od 17 września ze Związkiem Radzieckim, Polska przegrała. Najeźdźcy podzielili się obszarem naszego kraju w równych częściach. Granica państwowa między Niemcami a Związkiem Radzieckim biegła od Prus Wschodnich wzdłuż Pisy do Narwi, i dalej Narwią do Ostrołęki. Przed tym miastem opuszczała rzekę i biegła w kierunku południowowschodnim, pozostawiając Ostrów Mazowiecką i Małkinie po południowo-zachodniej stronie, dochodziła pod miejscowością Nur do Buga. Stąd tą rzeką biegła na południe, a następnie Sanem do granicy ze Słowacją.¹

Zaborcy bezzwłocznie przystąpili do wynarodowiania Polaków, czego wyrazem była likwidacja placówek polskiej nauki, kultury, szkół. Więziono i likwidowano polskich uczonych, polską inteligencję. Niszczono lub wywożono dzieła sztuki, palono książki.

Na terenach pod okupacją radziecką wprowadzono w szkołach nowe programy nauczania, które eliminowały lub ośmieszały polską kulturę i gospodarkę, a słały osiągnięcia radzieckie. Do programów wprowadzono historię i geografę Związku Radzieckiego, od klas trzecich obowiązkową naukę jęz. białoruskiego, a od piątych klas jęz. rosyjskiego. Szkoły te podlegały pod rejonowe urzędy nauczania, na czele których stali Rosjanie. Na szczęście ta indoktrynacja dzieci i młodzieży polskiej trwała niespełna dwa lata.

¹ Taki podział ziem Rzeczypospolitej Polskiej nastąpił w myśl niemiecko-radzieckiego „traktatu o granicach i przyjaźni” podpisanego w Moskwie 28 września 1939 r. przez Ribbentropa i Mołotowa. Podpisano też tzw. „tajny protokół dodatkowy” o współpracy w zwalczaniu polskiego podziemia na terenach okupowanych.

Okupant niemiecki realizując plan zagłady narodu, „niższej rasy” rozprawił się natychmiast z polskim szkolnictwem – dźwignią kultury i świadomości narodowej. W tej sprawie generalny gubernator Hans Frank w dniu 31.10.1939 roku powiedział: „Polakom należy umożliwić kształcenie się jedynie w takim zakresie, ażeby uświadomili sobie, że jako naród polski nie mają żadnych perspektyw”.²

Po tym oświadczeniu na terenach włączonych do III Rzeszy całkowicie zlikwidowano polskie szkoły, a w Generalnej Guberni zamknięto wszystkie wyższe uczelnie i szkoły ogólnokształcące, bez prawa nauczania polskiej literatury, historii, geografii. Przeszły więc istnieć inspektoraty szkolne w Przasnyszu, Makowie i Ostrołęce i przez cały okres okupacji nie otwarto na terenach tych powiatów żadnej polskiej szkoły. Istniało tylko szkolnictwo konspiracyjne w formie tajnego nauczania, lub też prywatne nauczanie domowe.

Inaczej natomiast kształtowało się szkolnictwo w powiecie ostrowskim oraz przyłączonych do niego trzech gminach powiatu ostrołęckiego (Czerwin, Goworowo, Pasieki) i dwóch pułtuskiego (Wyszków i Somianka). Większość gmin tego powiatu oraz sama Ostrow Mazowiecka należały do Generalnej Guberni, w której okupant zezwolił na istnienie polskich publicznych szkół powszechnych i zasadniczych zawodowych. Dlatego też legalnie funkcjonowały Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego i podległy mu Inspektorat Szkolny w ostrowi Mazowieckiej. Kierownikiem tej placówki oświatowej przez cały okres okupacji był Stanisław Wawszczak, przedwojenny inspektor szkolny. Pracował on pod nadzorem niemieckiego schulrata (szkolnego radcy) o nazwisku Błaszczak (znał jęz. polski).

W założeniach okupanta wystarczyło w polskiej publicznej szkole powszechnej nauczyć dzieci „lesen, schreiben und rechnen” (czytać, pisać i rachować). Stąd w szkołach tych uzupełniano program poprzez tajne nauczanie zakazanych przedmiotów (literatury, historii, geografii). Również jawne nauczanie zawierało wiele elementów tajności i było przesiąknięte patriotyzmem i atmosferą walki z wrogiem.

² Stanisław Jeziorski i Zdzisław Wrzeszcz, *Działalność Związku Nauczycielstwa polskiego w Okręgu Warszawskim 1944-1974*, Warszawa 1974, s. 8

Konspiracyjne szkoły średnie ogólnokształcące na ziemiach województwa ostrołęckiego

Sprawą tajnego nauczania, począwszy od szczebla centralnego, zajął się Związek Nauczycielstwa Polskiego. Już w listopadzie 1939 roku jego działacze powołali do życia Tajną Organizację Nauczycielską, która pod kryptonimem TON zajęła się organizacją i prowadzeniem polskiej podziemnej szkoły. W składzie władz centralnych TON znaleźli się członkowie Zarządu Głównego ZNP tacy, jak: Czesław Wycech, dr Teofil Wojęński, Zygmunt Nowicki, Kazimierz Maj, Waław Tułodziecki.³

Począwszy od roku 1940 TON przystąpiła do organizowania i kierowania polskim szkolnictwem konspiracyjnym wszystkich trzech stopni, tj. podstawowym, średnim i wyższym. Działalność TON na terenie Okręgu Warszawskiego rozpoczęła się już na początku 1940 roku i znaczna część obszaru obecnego województwa ostrołęckiego była objęta jego zasięgiem. Kierownikiem powołanej pięcioosobowej grupy TON tego okręgu, który pokrywał się z przedwojennym województwem warszawskim był dr Teofil Wojęński, jako konspiracyjny kurator szkolny na województwo warszawskie.

Powstanie tajnych szkół średnich na ziemiach województwa ostrołęckiego miało miejsce tylko w tej jego części, która wchodziła w skład Generalnej Guberni, tj. na terenach ówczesnego powiatu ostrowskiego. Natomiast nie było takich szkół w powiatach: przasnyskim, makowskim, ostrołęckim, włączonych do Rzeszy. Wprawdzie Aleksander Drwęcki pisze, że „w Przasnyszu i w Czernicach-Borowych były zorganizowane komplety szkoły średniej”⁴, nie ma ich jednak w ankietach tajnego nauczania z roku 1946.⁵ Takie komplety niewątpliwie były, ale nie tworzyły żadnej konspiracyjnej szkoły średniej, nie były zarejestrowane i egzaminowane komisyjnie i dlatego brak ich w ankietach.

³ Działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego w Okręgu Warszawskim 1944-1947, Warszawa 1974, s. 8. Opr. Stanisław Jeziorski i Zdzisław Wrzeszcz.

⁴ A. Drwęcki /w:/ Z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrołęckiem. Praca zbiorowa. Ostrołęka 1989, s. 59

⁵ Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji hitlerowskiej w liczbach. Warszawa 1976, s. 102

Organizację tajnego szkolnictwa średniego na terenach ówczesnego powiatu ostrowskiego podjęli nauczyciele Państwowego Gimnazjum i Liceum Fizyczno-Matematycznego im. Prezydenta I. Mościckiego w Ostrowi Mazowieckiej i nauczyciele Państwowego Gimnazjum i Liceum im. króla St. Leszczyńskiego w Ostrołęce, którzy tu ulokowali się po wysiedleniu. Obie te szkoły miały już swoje tradycje, ich historia sięgała okresu zaborów. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku pobudowano gmachy szkolne, wyposażone w sale naukowe i boiska sportowe. Dysponowały one zespołami wysoko kwalifikowanych pedagogów. Ostatni pokojowy rok nauki w ostrowskim gimnazjum i liceum ukończyło w czerwcu 1939 roku około 370 dziewcząt i chłopców, w tym 55 absolwentów⁶. Natomiast ostrołęcka „Królówka” wręczyła w tym czasie 32 świadectwa maturalne i ponad 300 promocyjnych.⁷

Trzecim ośrodkiem tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej w tym powiecie był Wyszków, przeniesiony wraz z gminą Somianka z powiatu pułtuskiego do Ostrowi Mazowieckiej. Od 1931 roku istniało tam prywatne gimnazjum zorganizowane przez Towarzystwo Szkoły Średniej. Jego dyrektorem był Apolinary Rytel.

W czasie okupacji dyr. Rytel zorganizował w Wyszkanie tajne gimnazjum i kierował nim aż do wyzwolenia. Zajęcia tajnego nauczania rozpoczęły się w marcu 1940 roku i w ciągu pięciu okupacyjnych lat kontakt z podziemną wyszkowską szkołą średnią miało około 200 uczniów.⁸ Liczba ta jest chyba zawyżona, bo według ankiet tajnego nauczania opracowanych w 1946 roku w całym powiecie pułtuskim w każdym okupacyjnym roku szkolnym nie było więcej niż 50 uczniów. Pomimo grożących niebezpieczeństw nikt z nauczycieli i uczniów tej szkoły nie został zdekonspirowany, nie było więc aresztowań i więzień.

Na czele ostrowskiego gimnazjum i liceum stał od 1928 roku Kazimierz Warchalski – absolwent Wydziału Filozoficznego Uniwer-

⁶ A. Dobroński, Ostrow Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu. Praca zbiorowa pod red. Stanisława Russockiego, Warszawa 1975, s. 437

⁷ T. Siewierski, Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego w Ostrołęce 1913-1983, Ostrołęka 1989 s. 22

⁸ S. Pajka. Nauczyciele województwa ostrołęckiego w latach wojny i okupacji (1939-1945). Ostrołęka 1989, s. 22.

sytetu Jagiellońskiego, zasłużony pedagog i działacz oświatowy.

Stanowisko dyrektora Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce od 1935 roku piastował Jan Radomski – absolwent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, autor wielu podręczników przyrody dla szkół, projektant rezerwatów przyrodniczych, organizator „Golesina”, a po wojnie profesor nadzwyczajny Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Oba gmachy szkolne okupant zamienił na koszary wojskowe, a cała baza dydaktyczna tych szkół uległa zniszczeniu.

⁹⁸Likwidacja szkół średnich i wyższych stanowiła dla okupanta główny element niszczenia kultury narodu polskiego, bez której miał on przestać istnieć. Świadomi byli tego polscy nauczyciele, a głęboko zakorzeniony w nich patriotyzm nie pozwalał na bezczynność. Dlatego też mimo ¹²⁶groźących represji i cierpień w więzieniach i obozach, kończących się najczęściej śmiercią, organizowali i kontynuowali tajne nauczanie.

Tajne gimnazjum i liceum ostrowskie

Już na początku 1940 roku w Ostrowi Maz. istniały pierwsze tajne komplety dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Zorganizował je dyrektor Kazimierz Warchalski po przeprowadzonych rozmowach z wieloma profesorami. Na kompletach tych wyjaśniano młodzieży zaistniałą sytuację i mobilizowano ją do dalszej pracy nad sobą. Adam Dobroński podaje, że już w pierwszym półroczu 1940 r. komplety te skupiały 50 uczniów, z którymi do pracy włączyło się 7 nauczycieli.⁹

Ostrów jako miasto przygraniczne było nasycone wojskiem, żandarmerią, penetrowało je wciąż gestapo i straż graniczna. Dlatego działalność konspiracyjna była tu szczególnie niebezpieczna. Jednak patriotyczna postawa rodziców i wsparcie z ich strony w postaci udostępnienia lokali oraz różnych form wynagrodzeń, a także pozytywny stosunek do tej działalności zdecydowanej większości mieszczan, wpływały na nauczycieli mobilizująco.

⁹ A. Dobroński, tamże, s. 438.

W drugim okupacyjnym roku szkolnym 1940/41 kontakt z kompletami miało już 70 uczniów i 9 nauczycieli.¹⁰ Zanim powstał samodzielny zakład tajnego nauczania pod kryptonimem „Golesin” – jako podziemne gimnazjum i liceum ostrołęckie, zorganizowane zespoły uczniowskie na terenie gminy Czerwin i Goworowo też podlegały pod tajne gimnazjum i liceum w Ostrowi.¹¹

Powstające komplety tajnego nauczania początkowo nie były jeszcze uformowane organizacyjnie, nie występowały w nich wyraźne struktury klasowe. Chodziło głównie o pogłębienie pracy nad sobą, gdyż sądzono jeszcze wówczas, że wojna długo nie potrwa. Ale gdy padła Francja i inne państwa Europy i gdy w 1941 r. Niemcy uderzyli na Związek Radziecki, na rychły koniec wojny nie można było liczyć.

Nie powiodło się też przemycanie programu maturalnego do legalnie istniejącej Prawatnej Szkoły Handlowej w Ostrowi. Próbę taką podjęli jawnie w tej szkole pracujący nauczyciele przedwojennego gimnazjum i liceum: Jan Gosiewski i Waclaw Krauze. Wskutek podejrzliwości Niemców finał tego eksperymentu był taki, że wielu uczniów (około 20%) musiało dezertować ze szkoły, wielu aresztowano i zesłano do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Już od lutego 1941 r. przebywał w tym obozie nauczyciel handlówki Jan Gosiewski.¹²

Sytuacja polityczna w świecie i dotychczasowe formy tajnego nauczania uświadomiły pedagogom ostrowskim, że aby praca ich była skuteczna należały nadać tajnemu nauczaniu formę zorganizowaną. Nawiązano wówczas (rok szk. 1941/42) kontakt z Biurem Oświatowym Okręgu Warszawskiego TON i tajnym kuratorem tego okręgu dr Teofilem Wojeńskim. Uzgodniono, że w tajnym ostrowskim gimnazjum i liceum istnieć będą dwie grupy nauczania. Jedną pod kierunkiem Jana Cichonia – nauczyciela historii, a drugą grupą kierować będzie Kazimierz Warchalski – dyrektor przedwojennego gimnazjum i liceum. Podział ten był raczej korzystny, gdyż liczba uczniów w obu tych grupach już w pierwszym roku szkolnym 1941/42 zorganizowanego tajnego nauczania wzrosła do 138, a nauczycieli do 14. Wypusz-

¹⁰ Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji hitlerowskiej w liczbach Warszawa 1976, s. 101.

¹¹ J. Radomski „Golesin” Tygodnik Ostrołęcki Nr 2, 1982 r.

¹² A. Dobroński, tamże, s. 441.

czono też, po dwuletniej przerwie, 25 absolwentów gimnazjum i liceum.¹³

Uczono w oparciu o przedwojenne programy, zweryfikowane przez czas i sytuację polityczną. Egzaminacje promocyjne i maturalne przeprowadzały szkolne komisje egzaminacyjne. Przewodniczącym Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do egzaminów dojrzałości na powiat ostrowski, tajne Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego mianowało Jana Radomskiego – dyrektora konspiracyjnego „Golesina”.¹⁴ Egzaminacje odbywały się w prywatnych mieszkaniach na terenie miasta i różnych miejscowości w powiecie, dokąd zainteresowani dowozili członków komisji furmankami. Były też przypadki, że „sale egzaminacyjne” stanowiły pobliskie lasy, strzeżone przez partyzantów.¹⁵ Jakież to patriotyczne i ile w tym romantyzmu.

Zakonspirowane protokoły z tych egzaminów przechowywały szkoły, a wyniki rejestrowano u dra Teofila Wojeńskiego w Warszawie.¹⁶

A. Dobroński podaje, że w roku szkolnym 1941/42, kulminacyjnym pod względem liczby uczniów, wypuszczono pięciu pierwszych absolwentów liceum, z czego wynika, że pierwszych absolwentów gimnazjum było dwudziestu. Natomiast J. Radomski pisze, że już w roku szkolnym 1940/41 przeprowadzono egzaminacje dojrzałości stopnia licealnego oraz małych matur. Takie nieścisłości nie są najważniejsze. Ważne jest, że zorganizowane tajne nauczanie w powiecie ostrowskim istniało i realizowało program przedwojennych gimnazjów i liceów.

W roku szkolnym 1942/43 prace konspiracyjnego nauczania w ostrowskim gimnazjum i liceum zaczęły się rwać z powodu nasilających się aresztowań. W maju 1942 r. został wywieziony do obozu Jan Cichoń, który od lipca 1941 r. do chwili aresztowania kierował drugą grupą kompletów tajnego nauczania. Po tym wydarzeniu kierownictwo nad grupą objęła Stanisława Ostrowska, a kierownictwo nad Tajną Organizacją Nauczycielską przejęła jej siostra Maria Ostrowska.

¹³ Tajna i jawna oświata... s.101.

¹⁴ J. Radomski, tamże.

¹⁵ Helena Bączyk (w:) Z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrołęckiem. Praca zbiorowa, Ostrołęka 1989, s. 120.

¹⁶ J. Radomski, tamże

W połowie stycznia 1943 r. gestapo aresztowało Kazimierza Warchalskiego – dyrektora pierwszej grupy tajnego nauczania. Aresztowano też grupę młodzieży. Był to najcięższy cios zadany ostrowskiemu konspiracyjnemu gimnazjum i liceum. Kazimierz Warchalski, starszy już człowiek (61 lat), przeszedł straszną gehennę, najpierw na Pawiaku, a potem w Majdanku, zakończoną na początku kwietnia 1943 r. komorą gazową. Podobny los spotkał żonę dyrektora Warchalskiego, którą aresztowano w maju 1944 r. i zamordowano podczas śledztwa.¹⁷

Z polecenia K. Warchalskiego kierownictwo po nim nad tajnym gimnazjum i liceum objął Waław Krauze. Przeżył on okupację i był pierwszym dyrektorem ostrowskiego gimnazjum i liceum po wyzwoleniu.

Statystycznie tajne nauczanie w ostrowskim gimnazjum i liceum przedstawia poniższa tabela:

Tabela nr 1

Tajne nauczanie w ostrowskim gimnazjum i liceum w latach okupacji

Rok szkolny	nauczycieli	uczniów	absolwentów
1939/40	7	50	—
1940/41	9	70	—
1941/42	14	138	25
1942/43	12	89	27
1943/44	13	99	31

Źródło: Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji hitlerowskiej w liczbach.

Warszawa 1976, s.101

Tabela potwierdza, o czym już wcześniej była mowa, że ze wszystkich okupacyjnych lat szkolnych rok 1941/42 był rokiem kulminacyjnym, zarówno pod względem nauczycieli zaangażowanych w tajne nauczanie, jak i pod względem liczby uczniów tej nielegalnej szkoły. Był to również rok, w którym wypuszczono pierwszych absolwentów, po dwóch latach przerwy w ostrowskim gimnazjum i liceum. W ostatnim roku szkolnym zauważamy poważny trend wzrostowy. Powięk-

¹⁷ Szerzej o tych wadzeniach pisze A. Dobroński, tamże s. 441 oraz H. Bączyk, tamże s. 119-120.

szła się liczba uczniów, nauczycieli i absolwentów, których wypuszczono najczęściej w stosunku do innych okupacyjnych lat szkolnych.

Konspiracyjne ostrowskie gimnazjum i liceum rozproszone było po wielu prywatnych domach w mieście i powiecie. Maria Romeyko – nauczycielka geografii i przyrody na tajnych kompletach tej szkoły, w swoich wspomnieniach m.in. pisze: „U siebie w domu miałam lekcje wszystkich przedmiotów. Jak tylko robiło się „gorąco” nie kazałam uczniom przychodzić do mnie, lecz sama chodziłam po domach, gdyż chodzenie z teczką książek nie było wtedy bezpieczne. Odbywałam lekcje u pp. Roszków, Prosińskich, albo w ogóle przerywaliśmy naukę na kilka dni, póki się nie uspokoiło. Wykorzystywane też były mieszkania u pp. Chomickich, Kisielów, Konradów i Wagnerów. W zamaskowanej formie naukę prowadzono także w wielu biurach”.¹⁸

Tarczą osłonową dla wielu nauczycieli tajnej szkoły średniej była jawna praca w szkołach powszechnych na terenie powiatu. Tak było m.in. w Broku, Komorowie, Długosiodle, Wąsewie, Małkini.

Proces dydaktyczny w zdobywaniu wiedzy przez młodzież w znacznym stopniu miał formę samokształceniową. Uczniowie w domu przerabiali łatwiejsze partie materiału, zaś zagadnienia trudniejsze, powtórzenia, robiono w grupach kilkuosobowych. Cel takich zebrań starano się maskować.¹⁹

Pamiętajmy, że duża część młodzieży szkolnej była zaangażowana w pracy konspiracyjnej. Byli wśród niej żołnierze AK, którzy walczyli i ginęli z bronią w ręku. Wiele dziewcząt pełniło funkcję w Wojskowej Służbie Kobiet, przenosiło rozkazy, przygotowywało paczki dla jeńców, było sanitariuszkami. Młodzież ta żyła w ciągłym napięciu i strachu. Mimo to solidnie pracowała nad sobą w zdobywaniu wiedzy. Maria Romeyko tak o niej napisała: „Uczniowie w czasie wojny to byli chłopcy i dziewczęta rozumiejący potrzebę nauki. Oni byli przejęci ważnością tych czasów, tych chwil, których zmarnować nie chcieli, lecz spędzić je z pożytkiem dla siebie i Ojczyzny. Byli to prawdziwi Polacy i patrioci, młodzież wspaniała, przypominająca „Filomatów i Filaretów”.

¹⁸ M. Romeyko (Hirszowska) „Wspomnienia z tragicznych lat” (w) Gimnazjum i liceum w Ostrowi Maz. Zarys dziejów na 80-lecie szkoły, Ostrow Maz. 1989, s. 27.

¹⁹ M. Romeyko, tamże

Podjęmowanie trudu przez ostrowskich nauczycieli w kierunku rozwoju podziemnego szkolnictwa średniego, by zdzięsiętkowaną przez okupantów polską inteligencję uzupełniać w jak największym stopniu młodymi kadrami, godne jest wielkiego dla nich uznania. Wieści z linii frontów napawały optymizmem. Wszyscy byli przeświadczeni, że zbliża się kres panowania niemieckiego i koniec tej okrutnej niewoli.

Gdy przyszło wyzwolenie (dla Ostrowi Maz. 28 sierpnia 1944 r.) i znów otwarty się podwoje przedwojennego ostrowskiego gimnazjum i liceum, dzięki tajnemu nauczaniu w czasie okupacji, prawie wszystkie klasy tej szkoły miały komplety uczniów. Było ich 383, którzy rozpoczęli nowy rok nauki w niepodległej już Polsce.²⁰

Czambrowina i „Golesin”

Czambrowina to nazwa dworku Walentego i Natalii Pstrągowskich, który stał w odległości około 10 km na zachód od Czerwina koło wsi Bobin. Był on ogniskiem konspiracyjnego ruchu oporu i związków organizacji tajnego nauczania.²¹ Tam skupiała się inteligencja, a przede wszystkim nauczyciele wysiedleni z Ostrołęki zamienionej na Scharfenwiese.

Początek tajnemu nauczaniu w zakresie szkoły średniej na tym terenie dała Wanda Gorgoniowa – nauczycielka wicedyrektorka Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce. Już w styczniu 1940 r. skupiła ona wokół siebie dość duży (ok. 10 osób) zespół uczniów z tej szkoły. Podzieliła go na grupy klasowe, w których prowadziła zajęcia z bliskich jej przedmiotów humanistycznych. Zorganizowała też samopomoc uczniowską, mającą na celu wzajemne douczanie się młodzieży. Była to prawdziwa miniszkoła, w której zajęcia odbywały się codzienne w ciągu 9 godzin, podzielonych na lekcje i przerwy oraz czynności samowychowawcze młodzieży.²²

Zespołowi tajnego nauczania na Czambrowinie pomagał Bart-

²⁰ A. Dobroński, Z dziejów szkoły (wspomnienia 1909-1984). Ostrow Maz. 1984 r. s. 4.

²¹ J. Radomski, „Golesin” (wspomnienia) Ostrołęka 1982, s.7

²² Zofia Rogalewicz. Wspomnienia z pracy w tajnym Gimnazjum i Liceum w Ostrołęce w latach 1941-1944. Maszynopis w materiałach archiwalnych Zarządu Okręgu ZNP w Ostrołęce.

łomiej Drabicki – nauczyciel przedmiotów matematyczno-przyrodniczych gimnazjum i liceum ostrołęckiego. Prowadził on także przy szkole w Dzwonku, w której na wysiedleniu pracował, tajny zespół przygotowawczy do nauki w gimnazjum, przerabiając pełny program szkoły powszechnej. Podobny zespół zorganizował kierownik szkoły powszechnej w Jarnutach – Tadesz Ćwiek. W Czerwinie pod koniec roku szkolnego 1939/40, Jan Radomski podjął tajne nauczanie w zakresie niektórych przedmiotów z kilkusobowym zespołem uczniów gimnazjalnych. W Gucinie tajnym nauczaniem dla potrzeb „Golesina” zajmowało się troje emerytowanych nauczycieli z Ostrołęki: Maria Korzeniewska i Cecylia Zagórska – nauczycielki byłego, prywatnego gimnazjum żeńskiego i Adam Wojciechowski – nauczyciel rysunku w przedwojennym ostrowskim gimnazjum i liceum. W sprawę prowadzonych tam zespołów nauczania był też zaangażowany dr Józef Psarski – konspiracyjny starosta Ostrołęki.²³

Zespoły tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej powstały również w Goworowie, Gierwatach, Pasiekach, Wąsewie, Małkini, Jancykach. Prowadzili je m.in. Zofia Rogalewicz – nauczycielka przedmiotów humanistycznych, polonistka Państwowego Gimnazjum i Liceum w Płocku, która po wysiedleniu zamieszkała w Gierwatach. W goworowskim zespole pracował też Zdzisław Górski – emerytowany nauczyciel przedmiotów matematyczno-fizycznych w gimnazjum i liceum ostrołęckim oraz ks. Wacław Gałęza, który uczył łaciny i jęz. niemieckiego. W Pasiekach prowadził zespół tajnego nauczania Mikołaj Chelstowski, kierownik tamtejszej jawnej szkoły powszechnej. W Małkini podobny zespół uczniowski zorganizowało małżeństwo Wierzchowskich, które po wysiedleniu z Ostrołęki tam zamieszkiwało. Henryk Wierzchowski był nauczycielem przedmiotów humanistycznych w przedwojennej ostrołęckiej „królówce”, a jego żona dyrektorką szkoły zawodowej w tym mieście. Na wysiedleniu oboje legalnie byli zatrudnieni w polskiej publicznej szkole powszechnej i tam przy pomocy kolegów z tej szkoły prowadzili zespoły tajnego nauczania w zakresie szkoły średniej, podległe „Golesinowi”.

Z takich to zespołów rekrutowali się uczniowie Golesina. „Gole-

²³ Adam Wojciechowski. Pisemne relacje z 1956 r. w zbiorach Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu ZNP w Ostrołęce.

sin” to kryptonim zakładu tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej, który rozpoczął prace w roku szkolnym 1941/1942 na terenie gmin powiatu ostrołęckiego (Czerwin, Goworowo, Pasieki) włączonych do Generalnej Guberni. Placówka ta została zarejestrowana w tajnym Kuratorium Okręgu Warszawskiego, którym kierował z ramienia Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) dr Teofil Wojeński. Funkcję dyrektora Golesina tajny kurator powierzył Janowi Radomskiemu – dyrektorowi przedwojennego Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce. Tak powstał Golesin, samodzielna placówka tajnego nauczania – konspiracyjne ostrołęckie gimnazjum i liceum.²⁴ Zlokalizowany był w pasie przygranicznym Generalnej Guberni i pracował w środowisku wiejskim. Głównym jego ośrodkiem była wieś Jarnuty, gdzie aż w czterech domach odbywały się zajęcia tajnego nauczania. Żywe tu jeszcze były wśród rolników tradycje szlachty zaściankowej, nacechowane dużą świadomością narodową i tradycyjnym patriotyzmem. Taka była społeczność wiejska w ocenie dyrektora Golesina. Wyrazem tego było duże zaangażowanie zarówno młodzieży jak i starszego społeczeństwa, w konspiracyjny Ruch Oporu. Kolaboracja z okupantem i donosicielstwo prawie nie istniały. Toteż nie było w Golesinie żadnych „wpadek” i aresztowań. Było to wielkim szczęściem dla nauczycieli i uczniów, że nikt za Golesin nie był więziony i nie znalazł się w obozie, czego nie uniknęła tajna szkoła ostrowska.

Godne jest podkreślenia i wielkiego uznania dla pedagogów Golesina, że w tych prymitywnych warunkach ich nauczanie wcale nie było werbalne i słycone. Z relacji dyrektora wynika, że w maksymalnym stopniu były wykorzystywane lektury w nauce przedmiotów humanistycznych, źródła historyczne, encyklopedie, czasopisma przedmiotowe. Dla pogłębienia wiedzy i samodzielnego myślenia uczniowie rysowali wiele map geograficznych, historycznych, wykonywali samodzielnie wiele prac pisemnych ze wszystkich przedmiotów, rozwiązywali skomplikowane zadania matematyczne. W nauczaniu biologii stosowano metody pogładowe, obserwacje, ćwiczenia. Np. na lekcjach zoologii przeprowadzano sekcję zwierząt. Z botaniki opracowywano

²⁴ Tygodnik Ostrołęcki Nr 2, 1982 r. Wspomnienia prof. J. Radomskiego pt. „Golesin”.

zielniki, prowadzono „żywe” lekcje na łąkach, torfowiskach i w lesie. Nie było też werbalizmu w nauczaniu fizyki, gorzej natomiast było z chemią, z powodu braku odczynników, gazu, prądu.

Ze względu na niewystarczającą z wielu przedmiotów liczbę lekcji, w znacznej mierze nadawano nauczaniu formę kierowanego samokształcenia. Rola nauczyciela na lekcji sprowadzała się do kontroli tego, co uczniowie opracowali i tematycznej syntezy.

Mobilizującym do nauki bodźcem były egzaminy promocyjne do klas, przeprowadzane komisyjnie ze wszystkich przedmiotów. Odbywały się one w lipcu, a poprawkowe w sierpniu i na początku września. Wyniki egzaminów stanowiły podstawę sprawozdania z rocznej pracy Golesina, składanego przez dyrektora szkoły władzom TON w Warszawie. Według oceny dyrektora Radomskiego uczniowie Golesina na poziomie dobrym stanowili 30% na dostatecznym 50% i ledwie dostatecznym 20%.²⁵

Mając na uwadze prymitywne warunki tajnego nauczania, atmosferę ciągłego napięcia i strachu, dość powszechne zaangażowanie młodzieży i pedagogów w Ruchu Oporu, ograniczony czas na naukę, można stwierdzić, że surowo, jak na konspiracyjną szkołę oceniano uczniów. Potwierdzają to m. in. dobrze i bardzo dobrze zdawane egzaminy maturalne abiturientów Golesina w liceach warszawskich.

Nauczyciele Golesina nie otrzymywali za swoją pracę żadnych oficjalnych wynagrodzeń. Zapłatę otrzymywali indywidualnie od uczniów, z reguły w postaci produktów żywnościowych lub usług. Uczono więc za chleb, ziemniaki, jajka, mąkę, rzadko słoninę. Przywożono im z lasu drzewo, szyszki. Często drzewo te w formie zapłaty za naukę rąbali uczniowie. Od dzieci nauczycielskich i wysiedleńców opłaty w ogóle nie pobierano. Bezpłatne też były wszystkie egzaminy.

Z tych skromnych świadczeń nauczycielom trudno byłoby wyżyć. Byli oni jednak w większości zatrudnieni jawnie w szkołach powszechnych, gdzie otrzymywali regularne wynagrodzenie. Choć było ono bardzo niskie (ok. 200 złotych już wówczas bardzo zdewaluowanych), ale połączone z „darami” za Golesin pozwalało skromnie egzystować. Władze TON w Warszawie przejęły Golesin na swój budżet dopiero na wiosnę 1944 roku, a więc tuż przed wyzwoleniem. Z tego budżetu

²⁵ Tygodnik Ostrołęcki Nr 4, 1982r.

otrzymano tylko jednorazową zaliczkę w wysokości 2000 złotych, którą dyrektor rozdzielił między nauczycieli, po 200-300 złotych na osobę.

A jednak mimo tylu kłopotów materialnych nikt z nauczycieli nie wycofał się z pracy w Golesinie. W ocenie prof. Radomskiego działa się tak dlatego, że „byli to ludzie ideowi”, o rozpalonym patriotyzmie, gotowi do wielkich wyrzeczeń i poświęceń, oddani całkowicie idei ratowania kultury narodowej przez wychowanie świeżych kadr młodzieży, która musi wypełnić olbrzymie luki wśród inteligencji polskiej, tak zawzięcie wyniszczanej masowo i zbrodniczo przez okupanta”.²⁶

W strukturach Tajnej Oświaty Nauczycielskiej Golesin funkcjonował przez pełne trzy lata szkolne: od 1 września 1944 r. do 31 sierpnia 1944 r. Kres okupacyjnych lat dla Golesina nastąpił 3 września 1944 r., gdy Jarnuty zostały wyzwolone przez wojska radzieckie. W ciągu kilku dni front ustabilizował się na Narwi i pozostał tu aż do tzw. ofensywy zimowej w dniu 14 stycznia 1945 roku. Ludność Ostrołęki i strefy przyfrontowej ewakuowano do Czerwina i okolic. W Czerwinie zorganizowały się nowe władze polskie z drem Józefem Psarskim na czele, jako starostą.

Dyrektor Radomski także przeniósł się z Jarnut do Czerwina i z nauczycielką Zofią Rogalewicz natychmiast przystąpił do uruchomienia Golesina. Szkoła pracująca już jawnie na swoją siedzibę otrzymała część budynku powszechnej szkoły czerwińskiej. Kontynuowali w niej naukę „golesiniacy” oraz młodzież z rodzin ewakuowanych, w dużej mierze przedwojenni uczniowie ostrołęckiego gimnazjum i liceum.

Na podstawie sprawozdania złożonego staroście przez dyrektora Radomskiego o trzyletniej konspiracyjnej pracy Golesina, pismem dra Psarskiego z dnia 25 września 1944 r. przyznano szkole jawność Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce z tymczasową siedzibą w Czerwinie.²⁷

Dokument ten zamykał trzyletni okres dziejów Golesina, jako tajnej placówki polskiej oświaty szkolnej i patriotycznego wychowania młodzieży w okrutnym okresie okupacji. Golesin przechodził do historii.

²⁶ J. Radomski „Golesin” (wspomnienia), Ostrołęka 1982r. s.15.

²⁷ Dokument w aktach Państwowego Liceum im. gen. Józefa Bema w Ostrołęce, wcześniej Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Ostrołęce.